

# The Czopperzz, Dziku z Plastik (feat.Cypis)

świnia lata na parkiecie  
szuka pewnie ecie pecie  
my palimy haszysz z bonga  
tak to tutaj to wygląda  
kur\* gdzie sie podział Bogdan  
pewnie poszedł zrobić longa  
cham chce, ,cham chce  
ktoś chce dzika?  
nikt nie szuka, nikt nie fika  
ktoś na dzika od plastika  
szybko woda potem znika  
jedzie zapierd\* bolsa  
już gotowy jest Travolta  
ale kur\* gdzie jest Bogda  
Dziku z Plastik  
znika  
Kubi jesteś nasz, więc rozpalaj hash

Bogdan wbija  
dzika rozwija  
Bogdan z winkiem do mnie dobija  
szybko wypijam  
gdzie jest mój bols i moja świnia

Dzik z Plastik najebany  
leży w rogu, ciężkie rany  
chcesz tu podbić, dzwoń do mamy  
.. zaniechamy

Bogdan zmienia znów taktykę  
wjeżdżam z nowym narkotykiem  
mocno robi, mo gdzie latać  
gdzie nie spojrzysz czeka szmata  
chce ją ruchać w pape  
jest kur\* wariatem  
podejmie je batem  
ruchac sie chce latem

co po za tym w klubie dziwki  
każdy .. nad wyraz szybki  
ale Bogdan ma kontrole  
robią mu gałę pod stołem  
.. i do panny  
a w pokoju ktoś jest ranny  
dostał butlę przez baniak  
po co było tyle srania?  
piękny panie  
ja zwariuje  
zamiast żrenic mały chu\*  
coś jak wiedźmin, ale...  
czaisz suko lekko bazę?  
czy nie kumasz nic,  
wtedy szasza jebnie w pysk  
cyk... i do góry  
..

Dziku z Plastik

...  
jak sie nie ma ... to sie na dupie siedzi  
...klub otwarty, jak złamanie  
wjeżdżam tam na pelikanie  
chu\* ci w sranie jak sie plujesz  
zaraz w pizde wyłapujesz  
Bogdan, nie sa kur\* zżarty

ja od rana seksy party  
pule szule najebany  
dookoła same dzbany  
wypierd\* szybko stąd  
podpisano: James Bond!